

Eugeniusz Weron

Charyzmaty Ducha Świętego w życiu i apostołstwie ludzi świeckich

Collectanea Theologica 42/3, 45-56

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. EUGENIUSZ WERON SAC, WARSZAWA—OŁTARZEW

CHARYZMATY DUCHA ŚWIĘTEGO W ŻYCIU I APOSTOLSTWIE LUDZI ŚWIECKICH

Jest rzeczą bezsporną, że na Soborze Watykańskim II dokonał się wielki nawrót do wizji Kościoła pierwszych wieków chrześcijaństwa. Jednym z bijących w oczy dowodów tego nawrotu jest dowartościowanie charyzmatów w życiu i działalności Kościoła.

W czasie dyskusji soborowych uzasadniono konieczność powrotu do charyzmatycznej wizji Kościoła nie tylko argumentami zaczerpniętymi z Pisma św. i Tradycji, i nie tylko racjami historycznymi. Argumentowano także rzeczywistą rolą charyzmatów we współczesnym Kościele. Mówiono na ten temat:

„Nie tylko w dawniejszych wiekach, jak za czasów św. Tomasa z Akwinu czy św. Franciszka z Asyżu, potrzebował Kościół charyzmatu nauczycieli, proroków lub innych posług, ale potrzebuje ich także dzisiaj, i to właśnie w swoim codziennym, zwyczajnym życiu”.

„Pozostawmy na boku te wybitne charyzmaty, a zwróćmy uwagę na bardziej pospolite. Czyż my wszyscy i każdy z nas w swej diecezji nie znamy ludzi świeckich, mężczyzn i niewiast którzy również zostali przez Boga powołani i którzy otrzymali od Ducha Świętego różne charyzmaty w zakresie katechizacji, przepowiadania słowa, w dziedzinie najrozmaitszych form Akcji Katolickiej i w dziedzinie społecznej i charytatywnej posługi? Tak jest, z naszego codziennego doświadczenia poznajemy i wiemy, że działanie Ducha Świętego nie ustało w Kościele”¹.

Tak więc również argumentami z doświadczenia współczesnego życia Kościoła rozstrzygano teologiczne problemy na soborze. Ten argument współczesnemu człowiekowi wydaje się bardziej przekonujący. Duch Święty jako najwspanialszy Dar udziela się swemu Kościołowi dzisiaj jak i w jego początkach, chociaż zapewne w nieco inny sposób.

¹ J. S u e n e n s, w: *Konzilsreden*, Einsiedeln 1964, 26n.

1. Duch Święty jest Darem Bożym (Donum Dei)

Spośród imion własnych trzeciej osoby Trójcy św. imieniem wyrażającym bardzo trafnie istotę osobową Ducha Świętego jest nazwa Dar Boży. Duchowość bowiem i świętość czy miłość niestworzona można i trzeba odnieść do ~~każdej~~ z trzech osób Boskich. Natomiast istota i funkcja daru, a właściwie jego „darowalność” (*donabilitas*), wydaje się najpełniej wyrażać osobową odrębność Ducha Świętego. Pochodząc bowiem od Ojca i Syna na sposób miłości wyraża wzajemne oddanie się sobie Osób Boskich. Jest tego oddania się owocem i substancjalnym oraz przedmiotowym uwieńczeniem. Jest więc absolutnie pierwszym i największym Darem. Tak pojmował osobę Ducha Świętego już św. Augustyn². Tak to widzą teologowie, jak M. J. Scheeben³ i inni. Sprzyja takiemu rozumieniu Ducha Świętego Pismo św.: „... miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5), w tym tekście listu do Rzymian Duch Święty jest przedstawiony równocześnie jako przyczyna i jako dar miłości⁴, który działa w życiu każdego uświęconego chrześcijanina. Ale działalność Ducha Świętego sięga na pewno znacznie dalej i dotyczy każdego daru dobrego i każdego stworzenia. Dotyczy zarówno darów nadprzyrodzonych jak i przyrodzonych. Tak to widzi św. Tomasz: *Et quia Spiritus Sanctus est amor, ideo ipse est ratio omnium eorum datorum, quorum principium est divina voluntas*⁵.

Z tego, co powiedziano, wynika, że nie tylko pochodzenie Ducha Świętego na sposób miłości, ale także posłannictwo osób Bożych, zarówno widzialne jak niewidzialne, sprzyja pojmowaniu osoby Ducha Świętego jako Daru. Posłannictwo osób Bożych pojmuje się zresztą jako pewien rodzaj przedłużenia pochodzeń ku stworzeniom rozumnym. Duża ilość tekstów NT mówi o zesłaniu Ducha Świętego na wierzących jako daru⁶. Udzielanie się tego Bożego Daru stworzeniom jest jakby stałą funkcją i przymiotem istotnym trzeciej osoby Trójcy św. Stąd w Piśmie św. zawiera się wyrażenie o *communicatio*, „udzielaniu się” Ducha Świętego (2 Kor 13, 13). Duch Święty ukazuje nam najczęściej, i ciągle na nowo, nieskończoną dobroć Bożą. Ujawnia na zewnątrz prawdę o udzielającym się dobru (*bonum est diffusivum sui*).

Warto wspomnieć, że także odnowiona liturgia mszalna widzi Ducha Świętego jako Dar Boży. Już we wstępnym pozdrowieniu mówimy: *Miłość Boga Ojca, łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi.*

² S. Augustinus, *De Trinitate*, 1, XV, c. XIX (PL XLII, 1084)

³ M. J. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970, 59nn.

⁴ W. Granat, *Bóg jeden w Trójcy osób*, Lublin 1962, 373.

⁵ S. Thomas, *In IV Sent.* 1, I, dist. XVIII, a. 3.

⁶ Por. np. J 14, 16 n.; Rz 8; 1 Kor 2, 12; 2 Kor 3 *passim*; Gal 4, 6; 1 J 3, 24; 4, 13.

2. Dar niestworzony i dary stworzone

Pierwszym więc i najznamienitszym darem dla Kościoła jest dar niestworzony, dar Ducha Świętego, który stanowi duszę Kościoła jako mistycznego organizmu⁷. On również ożywia „kościelne instytucje jakby ich dusza” (DM 4) i przepaja serca wiernych duchem apostołskim i misyjnym.

Nic więc dziwnego, że Sobór Watykański II widzi i opisuje Kościół jako teren działania Ducha Świętego, jako organizm nawskroś pneumatyczny i charyzmatyczny. „Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1. Kor 3, 16; 6, 19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Gal 4, 6; Rz. 8, 15—16 i 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16, 13) i jednocząc we wspólnotcie (*in communione*) i w posłudze, uposaża go w rozmaite dary hierarchiczne i charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia” (KK 4).

Czym są te dary charyzmatyczne Ducha Świętego? Odpowiedź na to pytanie nie jest wcale łatwiejszą po Soborze Watykańskim II aniżeli przedtem. Przed Soborem Watykańskim II niezbyt wiele się zajmowano w teologii charyzmatami jako takimi. W starszych słownikach teologicznych (np. DThC) na ogół nie ma nawet osobnego hasła „charyzmat”. O charyzmatach wspomina się mimochodem przy omawianiu siedmiu darów Ducha Świętego, cnót wszczepionych, lub w traktacie o łasce. To samo dotyczy dawniejszych podręczników teologicznych. Z czasem ustalił się wśród teologów pogląd, że charyzmaty były przywilejem pierwszych trzech wieków Kościoła w celu jego upowszechnienia. Później stały się mniej potrzebne w Kościele. Rozpowszechnianiem Kościoła zajęli się bowiem cesarze, królowie i hierarchia oraz zakony. Mniej więc od czasów św. Tomasa z Awinu upowszechniła się na oznaczenie charyzmatów fatalna nazwa „łaski darmo dane” (*gratiae gratis datae*). Pod tą nazwą charyzmaty weszły do teologii. Nazwa jest nieszczęśliwa, bo któraż łaska nie jest darmo dana? Te łaski „darmo dane” jako zjawiska przejściowe zostały przeciwstawione łasce uświęcającej i cnotom teologicznym, które posiadają charakter stały (*habitus*). Charyzmaty wyodrębniono także od siedmiu darów Ducha Świętego z tej racji, że wspomniane dary są rzeczywistościami bardziej stałymi oraz są dane dla dobra jednostki, podczas gdy charyzmaty są bardziej przejściowe i dane dla dobra wspólnoty. Św. Tomasz ponadto kładł nacisk na funkcję apologetyczną charyzmatów czyli „łask darmo danych”: „są one skierowane na objawienie wiary i nauki duchowej”⁸. W rezultacie w późniejszych wiekach zwracano uwagę głów-

⁷ Enc. *Mystici Corporis* (DS 3807—3808).

⁸ *S. Theol.* III, qu. 7, a. 7.

nie na nadzwyczajność i cudowność w charyzmatach. W ten sposób w XIX wieku budowano argument na istnienie Boga w oparciu o cuda i prorocтва. Coraz bardziej zatracił się wyważony pogląd tradycji chrześcijańskiej, że charyzmaty należą do codziennego i zwyczajnego życia Kościoła. Powrót na dobre do pierwotnej tradycji Kościoła został zapoczątkowany w encyklice o Ciele Mistycznym, a dokonany został w pełni dopiero przez Sobór Watykański II.

Dokumenty soborowe nie podają nigdzie pełnego określenia charyzmatów. W licznych jednak wzmiankach i wypowiedziach soborowych zauważyć można nawrót do biblijnego znaczenia tej nazwy⁹.

Omawiając udział ludu Bożego w funkcji proroczej Chrystusa, podaje *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* dość szczegółowy opis najistotniejszych cech charyzmatu: „Ponadto ten sam Duch Święty nie tylko przez sakramenty i posługi uświęca i prowadzi Lud Boży oraz cnotami go przyozdabia, ale 'udzielając każdemu, jak chce' (1 Kor 12, 11) darów swoich, rozdziela między wiernych wszelkiego stanu także szczególnie łaski, przez które czyni ich zdątnymi i gotowymi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła, zgodnie ze słowami: 'Każdemu dostaje się objaw Ducha dla ogólnego pożytku' (1 Kor 12, 7). A ponieważ te charyzmaty zarówno najznamienitsze, jak i te bardziej pospolite a szerzej rozpowszechnione, są nader stosowne i pożyteczne dla potrzeb Kościoła, przyjmować je należy z dziękczynieniem i ku pociesze” (KK 12).

W powyższym opisie charyzmaty zostały świadomie wyodrębnione od darów sakramentalnych i od instytucjonalnej posługi hierarchicznej, jak również od cnót wszelkiego rodzaju. Została także mocno zaakcentowana — wbrew dotychczasowej nauce teologów — powszechność charyzmatów i ich zwyczajność wśród wiernych „wzelkiego stanu”. Tak więc charyzmaty nie są przywilejem szczególnym jakiegoś stanu życia. Konstytucja dogmatyczna powołuje się słusznie na list św. Pawła do Koryntian: „Każdemu dostaje się objaw Ducha” (1 Kor 12, 7). Wiąże się z tym swoista równość wszystkich wiernych wobec działania i darów Ducha Świętego¹⁰. Ewentualna nierówność płynęłaby z większej czy mniejszej wierności Duchowi Świętemu.

Sama istota darów charyzmatycznych polega — według opisu soborowego na tym — że są to „szczególnie łaski”, przez które Duch Święty czyni wiernych zdątnymi i gotowymi do podejmowania

⁹ H. Schürmann, *Les charismes spirituels*, w: *L'Eglise de Vatican II. La Constitution conciliaire sur l'Eglise*, t. II, Paris 1966, 514—573; G. Hasenbüttl, *Les charismes dans la vie de l'Eglise*, w: *L'Apostolat des laïcs*, Paris 1970, 203—214; H. Bogacki, *Nauka Vaticanum II o charyzmatycznej strukturze Kościoła*, *Collectanea Theol.* 41(1971) z. 3, 91—94.

¹⁰ G. Hasenbüttl, *art. cyt.*, 206nn.

rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła.

Sobór nie precyzuje bliżej na czym polegają te dary i „szczególne łaski”. Powołuje się jednak na Pawłową teologię charyzmatów zawartą w pierwszym liście do Koryntian w rozdziale XII. W tymże liście św. Paweł zestawia bogatą listę charyzmatów, a następnie w wierszu 28 porządkuje ważniejsze z nich według swoistej hierarchii: „I tak ustanowił Bóg w Kościele najprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie moce tych co mają dar uzdrawiania, wspierania pomocą, rządzenia oraz przemawiania rozmaitymi językami” (1 Kor 12, 28). Na uwagę zasługuje fakt, że w tej Pawłowej hierarchii charyzmatów dary nadzwyczajne i cudowne znajdują się raczej na dalszych miejscach, jak dar uzdrawiania; a dar języków (tzw. glosolalia) znajduje się na ostatnim miejscu. Niezbyt wysoko ocenił św. Paweł cudotwórcze moce. Wyżej natomiast stawiał zwykłe powołania życiowe kościelne czy nawet świeckie. Do tych ostatnich trzeba zaliczyć — jak się zdaje — dar „wspierania pomocą” oraz dar „rządzenia” (*kybernesis*), a więc zapewne wybitniejsze zdolności organizacyjne.

3. Rola charyzmatów w życiu ludzi świeckich

W świetle tego powołanie do różnych stanów życia i zawodów w Kościele, a nawet i w świecie, należy uznać za charyzmaty Ducha Świętego. One bowiem skłaniają odpowiednio uzdolnionych przez Boga ludzi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji dla dobra wspólnoty kościelnej lub świeckiej.

Czy wobec tego także przynależność do stanu świeckiego należałoby uznać za charyzmat?

Najpierw trzeba zapytać, czy istnieje w ogóle powołanie Boże do stanu ludzi świeckich w Kościele? Otóż Sobór Watykański II niedwuznacznie uznaje fakt Bożego powołania do stanu życia w świecie: „Żyją oni (ludzie świeccy) w świecie, to znaczy pośród wszystkich razem i poszczególnych spraw i obowiązków świata, i w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, z których niejako utkana jest ich egzystencja. Tam ich Bóg powołuje, aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa” (KK 31). Według nauczania soborowego istnieje więc prawdziwe Boże powołanie do świata: „Tam ich Bóg powołuje”. To jest jedna z uznanych nowości soborowych.

Co z tego wynika dla życia ludzi świeckich? Przede wszystkim wypływa stąd zasadnicze dowartościowanie religijne stanu ludzi

świeckich. Laikat nie jest stanem ludzi niepowołanych do kapłaństwa czy życia zakonnego. Przeciwnie, to jest pozytywny stan zbawienia wśród Ludu Bożego. To są naprawdę „powołani” (*vocati* oraz *sancti* w terminologii św. Pawła) do pełni życia religijnego i doskonałego w Jezusie Chrystusie.

Charyzmat powołania świeckich urzeczywistnia się w ich specyficznym zadaniu w ludzie Bożym. Tym zadaniem szczególnym jest według nauki soborowej „szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (KK 31). Oni mają się przyczyniać „do uświęcenia świata na kształt zaczynu od wewnątrz niejako” (KK 31). Dzieło uświęcania czyli „konsekracja świata” jest nie do pomyślenia bez udziału świeckich. Oni na mocy charyzmatu swego powołania tkwią w sercu spraw świata. Kapłani i zakonnicy nie mają tam bezpośredniego dostępu lub najwyżej mogą oddziaływać „od zewnątrz”. Natomiast świeccy katolicy uświęcają świat „od wewnątrz” na sposób ewangelicznego fermentu. Oni bowiem całą swą egzystencją świecką i chrześcijańską zarazem tkwią w życiu rodzinnym, zawodowym, w życiu ekonomicznym, społecznym i politycznym. Tam wszędzie wnoszą ze sobą łaskę Chrystusową. Są równocześnie obywatelami świata i kapłańskiego ludu Bożego. Bez aktywnego udziału świeckich posłannictwo Kościoła jest nie do pomyślenia i nie do zrealizowania. Ich udział jest niezbędny i niezastąpiony. Apele soborowe o włączenie się świeckich w posłannictwo Kościoła do świata nie są wyrazem złej koniunktury Kościoła w relacjach ze światem, ale opierają się na autentycznej katolickiej wizji laikatu. Jest to po prostu powrót do biblijnej wizji Kościoła jako wspólnoty „powołanych”, „wybranych” i „świętych” Jezusa Chrystusa.

We wspólnocie kościelnej „powołanych” Jezusa Chrystusa mają świeccy swoje dary od Boga. Wśród tych darów należy wymienić chrześcijańskie małżeństwo jako własny charyzmat świeckich. Św. Paweł nazywa wyraźnie małżeństwo chrześcijańskie charyzmatem (*idion charisma*, 1 Kor 7, 7). Nawiązuje do tej nauki Sobór Watykański II w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele*: „Wreszcie małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej uczestniczą (por. Ef 5, 32), wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowaniu potomstwa dla zdobycia świętości, a tak we właściwym stanie i porządku życia mają własny dar wśród Ludu Bożego” (KK 11). Grecka nazwa charyzmat została tu zastąpiona przez „dar”. W nauczaniu soborowym małżeństwo chrześcijańskie jest pojmowane równocześnie jako Boże powołanie. Konstytucja duszpasterska wskazuje, że „zadaniem kapłanów — po otrzymaniu przez nich należytego wykształcenia w sprawach życia rodzinnego — jest wspieranie powo-

łania małżonków w ich pożyciu małżeńskim i rodzinnym różnymi środkami duszpasterskimi, jak głoszeniem słowa Bożego, kultem liturgicznym i innymi pomocami duchowymi” (KDK 52).

Jest rzeczą godną uwagi, że we współczesnym Kościele istnieje wielkie zapotrzebowanie na doskonalenie chrześcijańskich małżeństw, zwłaszcza młodych małżonków. Prawie we wszystkich krajach katolickich lub tam, gdzie katolicy stanowią znaczną część społeczeństwa, powstają ruchy i organizacje małżeństw i rodzin stawiających sobie nie tylko jako cel zabezpieczenie praw i interesów rodziny, ale wyraźnie chrześcijańską doskonałość małżonków. Jednym z pierwszych i liczniejszych ruchów tego typu są francuskie Equipes Notre-Dame. W maju 1970 przyjął Paweł VI na audiencji 2000 małżonków, reprezentantów 20 000 małżeństw katolickich zrzeszonych w tej organizacji. W przemówieniu skierowanym do nich papież przypomniał i wyłożył soborową naukę Kościoła o powołaniu małżonków do doskonałości i świętości. Powiedział, że rodzina chrześcijańska jest „uśmiechniętym i słodkim obliczem Kościoła”. A dalej: „Wy jako ogniska doświadczone, ogniska szczęśliwe, ogniska wierne przygotowujecie Kościołowi i światu jakby nową wiosną, której pierwsze pąki już nas napełniają radosnym wzruszeniem”¹¹. Przez odrodzenie się małżeństw chrześcijańskich wymierająca przed II wojną światową Francja i Kościół francuski przeżywają obecnie „nową wiosnę”, o której wspomina papież. Podobne zjawiska występują w innych krajach. Ruch odrodzeniowy małżeństw i rodziny to swoisty „znak” naszych czasów¹².

Ostrzega sobór przed złudzeniem, aby znaków i darów Ducha Świętego nie upatrywać tylko w „wielkich sprawach, lecz również, i przede wszystkim w powszednich okolicznościach życia (KDK 38). Do takich powszednich spraw życia ludzi świeckich należy zawód i praca zawodowa. Sobór umieszcza pracę zawodową w kategoriach powołania Bożego i darów Ducha Świętego. Czytamy na ten temat w konstytucji duszpasterskiej: „Różne są dary Ducha: gdy jednych powołuje On, by dawali jawne świadectwo pragnieniu nieba i zachowali je żywe w rodzinie ludzkiej, innych wzywa, by poświęcili się ziemskiej służbie ludziom, przygotowując tym swoim posługiwaniem tworzywo Królestwa niebieskiego (*materiam regni caelestis parantes*)” (KDK 38).

Bardzo doniosłe i zarazem nowatorskie jest to sformułowanie soborowe, że obok powołań duchownych, kapłańskich i zakonnych,

¹¹ Oss. Rom. z dn. 4—5 maja 1970.

¹² Warto zaznaczyć, że od r. 1947 istnieje i działa Międzynarodowa Unia Organizacji Rodziny. W skład unii wchodziło w roku 1961 aż 245 organizacji członkowskich spośród 48 krajów świata. W samej Francji oprócz wspomnianych Equipes Notre-Dame istnieje kilkanaście organizacji rodzinnych.

istnieją Boże powołania ludzi świeckich: „by poświęcili się ziemskiej służbie ludziom”. Chodzi tu niewątpliwie o świecką pracę zawodową i uzdolnienia do niej, które są „darami Ducha”. Co więcej jeszcze — według soboru — ziemską służba ludziom, a więc praca zawodowa i realizowany dzięki niej postęp techniczny i cywilizacyjny, przygotowuje „tworzywo Królestwa niebieskiego” (KDK 38). Cały trud ziemski pracującego człowieka nie jest więc obojętny z punktu widzenia Królestwa Bożego na ziemi. Ludzie świeccy swoim wysiłkiem codziennej, szarej pracy przyspieszają nadejście panowania Chrystusa. Przygotowują „tworzywo” (*materiam*). Nie znaczy to, że bezpośrednio realizują Królestwo niebieskie przez pracę zawodową. Ale to wystarcza, by pracy codziennej na utrzymanie własne i rodziny nadać sens religijny i głęboko chrześcijański.

Praca ziemska i zawodowa wypełnia człowiekowi większą część świadomego czasu życia. Stanowi główną treść życia świeckiego. Przez nią „łączy się (człowiek) ze swoimi braćmi i służy im, może praktykować szczerą miłość i współdziałać w doskonaleniu rzeczy stworzonych przez Boga. Co więcej, winniśmy nabrać przekonania — poucza sobór — że przez pracę składaną Bogu w ofierze człowiek łączy się z dziełem zbawczym Jezusa Chrystusa, który pracując własnymi rękami w Nazarecie, nadał pracy znamienitą godność” (KDK 67). Przez swoją codzienną pracę człowiek świecki „ma wznosić się na wyższy stopień świętości, także apostołskiej” (KK 41). Dlatego świeccy powinni sobie wysoko cenić „kwalifikacje zawodowe” (DA 4) i je rozwijać, by odpowiedzieć swemu powołaniu i charyzmatom Ducha Świętego.

Także w dziedzinie polityki „katolicy biegli w sprawach publicznych, a przy tym utwierdzeni w wierze oraz w nauce chrześcijańskiej, niech się nie uchylają od pełnienia funkcji publicznych, ponieważ sprawując je godnie, mogą przyczyniać się do wspólnego dobra i zarazem torować drogę Ewangelii” (DA 14). Warto by tu wspomnieć działalność polityczną generała Ch. de Gaulle'a oraz prezydenta Johna Kennedy'ego. W ich działalności politycznej nie trudno odkryć dość wyraźne charyzmaty, które św. Paweł zalicza do darów „rządzenia” (1 Kor 12, 28).

4. Charyzmaty w apostołstwie świeckich

Można łatwo się domyśleć, że zwłaszcza dziedzina apostołstwa świeckich jest uprzywilejowanym terenem działalności Ducha Świętego i jego charyzmatycznych darów. Jaki jest stan obecny apostołstwa zorganizowanego; a dalej apostołstwa niezorganizowanego, czyli indywidualnego, oraz różnych tzw. ruchów apostołskich i stylów życia? Odpowiedź może być tutaj dana tylko w bardzo ogólnych i syntetyzujących zarysach.

Najpierw sprawa apostołstwa zorganizowanego. Czy istnieje? Czy się rozwija? Czy przeżywa kryzys po Soborze Watykańskim II? Kiedy się wspomina o apostołstwie zorganizowanym, to kojarzy się ono niekiedy z przedwojenną Akcją Katolicką. Skojarzenie to dzisiaj stało się zupełnie mylnym, gdyż Akcja Katolicka jest obecnie tylko jedną z bardzo wielu najrozmaitszych organizacji i ruchów apostołskich współczesnego laikatu. Akcja Katolicka dawno utraciła prawo wyłączności na apostołstwo świeckich, a właściwie nigdy go nie miała, nawet za Piusa XI, chociaż wówczas istniały przez pewien czas podobne tendencje reglamentowania apostołstwa. Dziś Akcja Katolicka w Kościele stanowi ogromną mozaikę organizacji i ruchów, które głównie działają na płaszczyźnie narodowej¹³.

Dużą i coraz większą rolę odgrywa apostołstwo świeckich zorganizowane na płaszczyźnie międzynarodowej¹⁴. Na terenie międzynarodowym działa aktualnie jakby pewien rodzaj związku związków katolickich pod nazwą Organisations Internationales Catholiques (O. I. C.). Pierwsze początki współpracy katolickich organizacji międzynarodowych datują się już od 1923 r., kiedy powstała „Konferencja Prezesów” tychże organizacji. W roku 1951 został opracowany nowy statut, zatwierdzony wkrótce przez Stolicę św. Stosownie do statutu, katolickie organizacje międzynarodowe dzielą się obecnie na organizacje członkowskie, stowarzyszone i pomocnicze. Organizacji członkowskich było w roku 1963 trzydzieści sześć, organizacji stowarzyszonych — trzy, oraz kilkanaście organizacji pomocniczych. Warto zwrócić uwagę, że niektóre z nich są organizacjami masowymi, jak np. Światowe Zjednoczenie Katolickich Organizacji Kobietych (U.M.O.F.C.) liczące ponad 36 milionów kobiet z 5 kontynentów świata oraz reprezentujące 110 organizacji kobiet katolickich. Inne organizacje są mniej liczne, a niektóre z nich stanowią właściwie tylko wyspecjalizowane biura studiów złożone z fachowców i ekspertów jak np. Bureau International Catholique de l'Enfance. Jedne spośród nich wykonują apostołstwo bezpośrednio (jak np. Legion Maryi), inne mają za cel działalność charytatywną (jak Caritas Internationalis lub Stowarzyszenie św. Wincenego à Paulo) lub też służą sprawie jakiegoś jednego problemu społecznego, jak np. Liga Catholica Internationalis contra Alcoholismum itp. Inne rozwijają działalność zawodową, techniczną, kulturalną itp.

Dużą rolę odgrywają katolickie organizacje międzynarodowe współpracujące z różnymi organami ONZ. Tak więc obecnie 16 organizacji katolickich współpracuje z Radą Ekonomiczno-Społeczną ONZ (ECOSOC); 7 organizacji katolickich współdziała z Międzynarodowym Funduszem Pomocy Dzieciom (UNICEF); 14 organizacji

¹³ Por. *Panorama de l'Apostolat organisé des laïcs dans le monde*, Rome 1963, 41 nn. Por. też *L'Apostolat des laïcs*, Paris 1970, 151 nn.

¹⁴ *Tamże*, 48 nn.

współpracuje z UNESCO; 5 współdziała z FAO; 1 organizacja z OMS; 4 z OIT. Wpływ rzeczywisty tej współpracy daje się odczuwać w niektórych międzynarodowych aktach ONZ, jak np. w dziedzinie regulacji urodzin, w zagadnieniu dyskryminacji rasowej i religijnej, w Deklaracji Praw Dziecka itp.

Wśród najaktywniejszych międzynarodowych organizacji apostołskich katolickiego laikatu należy wymienić przynajmniej z nazwy Legion Maryi, Chrześcijańską Młodzież Robotniczą (JOC), Światowy Związek Kongregacji Mariańskich, Pax Romana, Apostolat Morza itp. Spośród organizacji stowarzyszonych należy wspomnieć popularne i u nas przed II wojną światową Apostolstwo Modlitwy, które liczyło w okresie II Soboru Watykańskiego 37 milionów członków. Duch Święty działa więc i tchnie kędy chce we współczesnym Kościele.

Należy dodać, że współczesny ruch apostołski ludzi świeckich otrzymał posoborowy organ centralny w Rzymie w postaci Rady Świeckich (Consilium de Laicis). Zadaniem głównym Rady Świeckich jest popieranie (*promovere*) rozwoju apostołstwa na całym globie oraz czuwanie nad realizacją uchwał Soboru Watykańskiego II dotyczących laikatu¹⁵.

Nasz przegląd współczesnych form apostołstwa byłby bardzo niekompletny, a nawet mylący, gdybyśmy nie wspomnieli o apostołstwie niezorganizowanym i indywidualnym. Do niedawna było ono niedoceniane w Kościele. Mało o nim się mówiło. Dopiero właściwie na Soborze Watykańskim II dostrzeżono w pełni i oceniono jego wartość. O apostołstwie indywidualnym powiedziano, że „stanowi początek i warunek wszelkiego apostołstwa świeckich, również zrzeszonego, i nie można go niczym zastąpić” (DA 16). Co więcej: „Do tego rodzaju apostołstwa, zawsze i wszędzie owocnego, a w niektórych okolicznościach jedynie przydatnego i możliwego, są wezwani i zobowiązani wszyscy świeccy, jakiegokolwiek stanu, chociaż nie mają sposobności lub możliwości współpracować w stowarzyszeniach” (DA 16). Wynika to bowiem z samej istoty powołania chrześcijańskiego, które jest równocześnie powołaniem do apostołstwa (DA 2).

Episkopat Polski kładzie obecnie wielki nacisk właśnie na apostołstwo indywidualne i apostołstwo tzw. grup czy lepiej — wspólnot nieformalnych, które Sobór Watykański II zalicza do apostołstwa niezorganizowanego i zaleca je w pewnych sytuacjach życia Kościoła (DA 17). Zaleca je również polskie *Dyrektorium apostołstwa świeckich*¹⁶. P a w e ł VI mówiąc o zespołach nieformalnych stwierdził, że zespoły takie ułatwiają, zwłaszcza młodzieży, „umacnianie

¹⁵ *Laics aujourd'hui*, Bulletin du „Consilium de Laicis” (1968) nr 1, s. 8.

¹⁶ *Dyrektorium apostołstwa świeckich* (maszynopis), nr 73—77.

się w dziedzinie moralnej i duchowej — przekraczanie barier egoizmu, ducha stadnego, obojętności wobec wielkiej i najważniejszej sprawy Kościoła Bożego”¹⁷. Powstawanie prawie w całym Kościele wspomnianych grup nieformalnych, zwanych także „spontanicznymi” (*gruppi spontanei*) należy również zaliczyć do swoistych „znaków” naszego czasu. Rzecz znamienita, że powstają one także i w krajach, gdzie istnieje całkowita swoboda działalności formalnych organizacji apostołskich.

Z tego rodzaju nieformalnych wspólnot powstały i działają całe wielkie ruchy i „style życia”, które są bardzo charakterystyczne dla współczesnej panoramy apostołskiego laikatu w Kościele¹⁸. Należy wspomnieć najpierw o „Focolarini” — ruchu „płonących ognisk”. Ruch został oficjalnie uznany przez Stolicę św. w roku 1960 jako ruch duchowości i życia ewangelicznego. Pracuje w świecie około 1500 wspólnot fokolarów typu prawie zakonnego. Ruch młodzieżowy w obrębie Focolarini pod nazwą „Gen” niedawno liczył 170 tysięcy członków i sympatyków. W całym świecie oblicza się sympatyków „Focolarini” na około dwa miliony. Pod Florencją w Loppiano wyrosło całe miasteczko fokolarów dla celów szkoleniowych.

W Hiszpanii powstał w roku 1949 ruch „Cursillos de Christianidad”. Rozszerzył się szybko na 46 krajów. Cursillos są ruchem katolików świeckich dążących do pełnego życia chrześcijańskiego.

Podobne ruchy świeckich katolików istnieją w Japonii pod nazwą „Jumbi-Kai”, w Kongo istnieje ruch „Jamaa”. Do podobnych zjawisk należy zaliczyć świeckie „Braterstwa” Karola de Foucauld; „Braterstwa” z Burgundii, działające wśród uczniów szkół średnich; w Niemczech — Stefanus-Gemeinschaft (Stowarzyszenie św. Szczepana); w Stanach Zjednoczonych A. P. istnieje ruch pod nazwą „Rycerze Kolumba”.

To są wszystko ruchy istniejące i narastające wśród katolickiego laikatu naszych czasów. Ich wspólnym celem jest odnowa życia chrześcijańskiego i powrót do źródeł Ewangelii.

Do tego przeglądu dodać należy jeszcze zjawisko powstających ciągle coraz to nowych tzw. instytutów świeckich, a więc formacji zbliżonych do typu zakonnego, zaliczonych oficjalnie do stanów doskonałości w Kościele¹⁹.

* * *

Zjawiska te, występujące w Kościele za naszych dni, nasuwają mimo woli pewne analogie z opisem Dziejów Apostołów o zesła-

¹⁷ Paweł VI, Przem. z dn. 14. II. 1968, cyt. *Dyrektorium apostołstwa świeckich*, nr 76.

¹⁸ Por. *Ugrupowania i style życia w chrystianizmie*, w: Concilium 1—10 (1968), Poznań 1969, 529—542.

¹⁹ W literaturze polskiej dużo informacji o instytutach świeckich podaje książka pisana z pozycji marksistowskich J. Wierusz Kowalski, *Świeccy w Kościele*, Warszawa 1965, 196—218.

niu Ducha Świętego (Dz 2, 1—13) w pierwszym dniu Zielonych Świąt. Zdziwiają swą rozmaitością i bogactwem treści i form, a nawet w niektórych przypadkach — masowością.

W świetle tego, co powiedziano, można bez większego ryzyka stwierdzić, że dają się zauważyć w Kościele dość wyraźne oznaki „wichru gwałtownego” (Dz 2, 2), które wskazują i potwierdzają ciągle udzielanie się Ducha Świętego.

DIE CHARISMEN DES HEILIGEN GEISTES IM LEBEN UND APOSTOLAT DER LAIEN

Der Verfasser bespricht das theologische Wesen und Wirken der Charismen in der Berufung und im Apostolat der Weltchristen. Der Ansatzpunkt für seine Erwägung ist die katholische Wahrheit, dass der Heilige Geist das Gottesgeschenk sei (*Donum Dei*). Das gehört dem personalen Wesen des Heiligen Geistes zu. Der Heilige Geist wirkt als Seele der Kirche, eint sie in Gemeinschaft (*in communione, koinonia*) und Dienstleistung, lenkt sie durch die verschiedenen hierarchischen und charismatischen Gaben (LG 4).

Im folgenden bemüht sich der Verfasser um eine beschreibende Definition des „Charisma” mit der Berücksichtigung der Dokumente des II. Vatikanischen Konzils zu geben. Im Lichte dieser Definition ergibt sich, dass die göttliche Berufung zum christlichen Leben in der Welt schon selbst eine charismatische Gabe des Heiligen Geistes ist und zum Nutzen der kirchlichen Gemeinschaft dient. Dieses Charisma wird durch eigentümliche Berufung und Aufgabe der Weltchristen verwirklicht: „in der Verwaltung und gottgemässen Regelung der zeitlichen Dinge” (LG 31). Auch die christliche Ehe ist das Charisma des Heiligen Geistes. Dasselbe betrifft im analogischen Sinn den weltlichen Beruf der Christen (GS 38).

Die Charismen offenbaren sich in besonderer Weise im organisierten Apostolat, zB. in der Katholischen Aktion und auch im Apostolat sehr vielen apostolischen Vereinen, die auf der internationalen Ebene tätig sind. Der Artikel bringt Nachrichten über den aktuellen Stand des organisierten Laienapostolates. Viel Beachtung lenkt der Verfasser auf das Problem des unorganisierten (individuellen) Apostolates, welches nach dem II. Vatikanischen Konzil immer mehr an der Bedeutung gewinnt. Besondere Achtung wird dem Erscheinen und der Tätigkeit der sg. informellen, kleinen Gruppen (*gruppi spontanei*) gewidmet. Diese kleinen Gemeinschaften, den man besondere apostolische Bedeutung zurechnet, sind vom polnischen Episkopat empfohlen geworden. All diese Erscheinungen im Leben der Kirche bezeugen das Wirken des Heiligen Geistes in unserer Zeit.